

*Lilianna Jabłońska*  
*Zakład Organizacji i Ekonomiki Ogrodnictwa*  
*SGGW w Warszawie*

## **Rynek kwiaciarski w Polsce w latach 1988–1993**

Na rozwój każdej gałęzi produkcji mają wpływ nie tylko zmiany zachodzące w sferze produkcji, ale także rynek. Zmiany wzajemnie oddziałujących na siebie podaży, popytu i cen są jednym z podstawowych parametrów przy podejmowaniu decyzji produkcyjnych [23]. Ogromna rola rynku widoczna jest szczególnie w okresie przewagi podaży nad popytem, a potęguje ją rosnąca wymiana międzynarodowa [4, 6]. W warunkach rosnącej konkurencji istotnego znaczenia nabiera istnienie efektywnego systemu rynkowego, a przede wszystkim zorganizowanego rynku hurtowego [1, 5, 14]. Sprawnie funkcjonujący rynek hurtowy zapewnia szybką dystrybucję produktów od producenta do konsumenta, co szczególnie ważne jest w przypadku artykułów ogrodniczych, ze względu na ich małą trwałość [20, 24].

W Polsce w latach siedemdziesiątych i pierwszej połowie lat osiemdziesiątych następował dynamiczny wzrost produkcji roślin ozdobnych [2, 28], co było reakcją na rosnący i ciągle nie zaspokojony popyt na nie coraz zamożniejszego społeczeństwa [8]. Rynek kwiaciarski, jako jeden z niewielu, był rynkiem wolnym [3, 13, 15] i w sytuacji przewagi popytu nad podażą roślin krajowych oraz równoczesnym nieznacznym ich imporcie – ceny kwiatów były relatywnie wysokie, zapewniając producentom wysoką opłacalność [10]. Poza tym, mając przez cały czas zapewniony zbyt swoich kwiatów, nie musieli usprawniać ich sprzedaży. Podstawową formą zbytu roślin ozdobnych, obejmującą około 80% całych obrotów, była bezpośrednia sprzedaż przez producentów do detalu [19]. Głównym miejscem transakcji były kwaciarnie, należące w 50–60% do sektora uspołecznionego, a w następnej kolejności targowiska, będące źródłem zaopatrzenia prywatnych uczestników rynku detalicznego [16, 19]. Z zorganizowanego skupu roślin ozdobnych pochodziła niewielka część zaopatrzenia kwiaciami. W połowie lat osiemdziesiątych stanowiło to tylko 18% wszystkich obrotów. Większe znaczenie zorganizowanego rynku hurtowego widoczne było jedynie w skupie kwiatów przeznaczonych na eksport, gdzie wiodącą rolę odgrywało kilka rejonowych spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich [19].

Pogłębiający się kryzys gospodarczy lat osiemdziesiątych, a następnie przejście Polski z systemu gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej i rozpoczęte reformy ekonomiczne znalazły swoje odbicie również na rynku kwiaciarskim. Z jednej strony pojawił się na nim odczuwalny import produktów ogrodniczych, w

tym także i roślin ozdobnych [25], z drugiej zaś – generalnie szybszy wzrost cen środków produkcji niż cen kwiatów spowodował wycofywanie się producentów z ich uprawy [22]. Jednocześnie w wyniku spadku dochodów realnych ludności obniżył się, według powszechnej opinii, krajowy popyt na rośliny ozdobne, a rozpad byłego bloku socjalistycznego i głęboki kryzys ekonomiczny państw uprzednio do niego należących zahamował eksport kwiatów [17, 18, 27]. Rozpad struktur spółdzielczych i państwowych spowodował również zmiany w systemie dystrybucji roślin ozdobnych od producenta do konsumenta.

Zadaniem niniejszej pracy było prześledzenie zmian, jakie zachodziły od końca lat osiemdziesiątych na polskim rynku kwaciarskim, poznanie skali tych zmian oraz analiza jego obecnego stanu, co pozwoli na określenie możliwości rozwoju produkcji roślin ozdobnych w naszym kraju z punktu widzenia wielkości potencjalnego popytu na nie oraz na wskazanie rozwiązań, dzięki którym rynek przyczyniałby się do rozwoju tego działu ogrodnictwa.

W niniejszej pracy badaniami objęto trzy główne elementy rynku kwaciarskiego, a mianowicie: podaż roślin ozdobnych z uwzględnieniem podaży kwiatów z produkcji krajowej i z importu, efektywny i potencjalny popyt wewnętrzny i zewnętrzny oraz organizację i funkcjonowanie rynku zbytu.

Ze względu na niewielkie znaczenie kwaciarstwa z punktu widzenia całej gospodarki narodowej, zainteresowanie tym działem tak jednostek administracji państwowej, jak i ekonomistów jest znikome. Stąd też wynikają duże trudności w uzyskaniu wiarygodnych danych liczbowych umożliwiających przeprowadzenie szczegółowych analiz. Ażeby móc ich dokonać, konieczne było sięgnięcie do wielu materiałów źródłowych, dostarczających wycinkowych informacji. Są to dane liczbowe pochodzące z ewidencji prowadzonej przez GUS, z prac naukowych i popularnonaukowych, prac magisterskich, opracowań Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Ogrodnictwa, Katedry Organizacji i Ekonomiki Ogrodnictwa SGGW. Oparto się również na własnych obserwacjach rynku kwaciarskiego oraz na rozmowach panelowych, przeprowadzonych z uczestnikami rynku, tzn. producentami, hurtownikami, importerami i detalistami, a także z osobami związanymi w różny sposób z kwaciarstwem.

## Podaż roślin ozdobnych na polskim rynku

### Krajowa produkcja roślin ozdobnych

Brak ewidencji, tak w skali kraju, jak i województw, wielkości produkcji roślin ozdobnych, jej struktury gatunkowej, plonów oraz wielkości i struktury obrotów nie pozwala na określenie wielkości podaży kwiatów krajowej produkcji na naszym rynku, szacowanie jej zaś w tych warunkach obarczone byłoby zbyt dużym błędem.

Stąd też w celu dokonania oceny zachodzących zmian posłużono się w pracy miernikiem pomocniczym, jakim jest powierzchnia upraw kwiaciarskich. Uwzględniono jedynie powierzchnię pod osłonami, gdyż produkcja towarowa roślin ozdobnych w gruncie ma relatywnie niewielkie znaczenie. Ale i w tym przypadku występowały ograniczenia w przeprowadzeniu pełnej analizy, gdyż od 1986 roku rejestrowana jest wyłącznie całkowita powierzchnia osłon z uprawą roślin ozdobnych, bez wyodrębniania w niej powierzchni roślin doniczkowych i kwiatów ciętych, nie mówiąc już o powierzchni zajmowanej przez poszczególne gatunki. Możliwe jest jednak wyciągnięcie ogólnych wniosków co do tendencji i skali zaobserwowanych zmian.

Rokiem przełomowym w produkcji roślin ozdobnych w Polsce był rok 1988, w którym powierzchnia upraw kwiaciarskich pod osłonami osiągnęła największą wartość – 0,29 m<sup>2</sup> na 1 mieszkańca. Plasowało nas to na średnim poziomie zachodnioeuropejskim, oczywiście wyłączając największego producenta kwiatów, czyli Holandię z powierzchnią 3,48 m<sup>2</sup> na 1 mieszkańca. Od roku 1989 odnotowujemy stopniowe zmniejszanie powierzchni osłon z produkcją kwiatów. Generalnie, w latach 1988–1993 zmniejszyła się ona z 890 ha do 629 ha (tab. 1), czyli do 0,2 m<sup>2</sup> na 1 mieszkańca. Różna była jednak dynamika tego spadku w sektorze publicznym i sektorze prywatnym. W ciągu dwóch pierwszych lat, tzn. w roku 1989 i 1990, powierzchnia roślin ozdobnych pod osłonami w obu tych sektorach zmniejszyła się w takim samym stopniu, a mianowicie o około 10%. W następnych latach tempo zmniejszania się areалу osłon w gospodarstwach prywatnych nie uległo istotnej zmianie. Był to spadek nie przekraczający 6% rocznie i dotyczył przede wszystkim gospodarstw z najmniejszą powierzchnią osłon wahającą się od 200 do 600 m<sup>2</sup>, która nie zapewniała producentom uzyskiwania dochodu rolniczego na poziomie pozwalającym utrzymać rodzinę wobec ciągle rosnących kosztów utrzymania. Tak więc w ciągu 5 lat powierzchnia upraw kwiaciarskich pod osłonami w sektorze prywatnym

**Tabela 1.** Zmiany powierzchni roślin ozdobnych pod osłonami w Polsce w latach 1988–1993

Lata	Powierzchnia roślin ozdobnych pod osłonami						Udział roślin ozdobnych w powierzchni osłon ogółem [%]
	w ha			indeks: 1988 = 100			
	ogółem	sektor publiczny	sektor prywatny	ogółem	sektor publiczny	sektor prywatny	
1988	890	207	684	100	100	100	21,0
1989	853	194	658	96	94	96	21,0
1990	807	189	618	91	92	90	21,0
1991	779	171	608	88	83	89	21,4
1992	667	96	571	75	47	84	21,1
1993	629	66	563	71	32	82	20,3

Źródło: dane GUS.

zmniejszyła się do 82% jej poziomu z 1988 roku. Odmienne przedstawia się sytuacja gospodarstw uspołecznionych. Pogarszające się gwałtownie relacje kosztów produkcji do cen kwiatów zostały w nich spotęgowane przez pozostałe po gospodarce socjalistycznej struktury organizacyjne. Niemożność przezwyciężenia trudności finansowych, wynikłych z nowych warunków gospodarowania, doprowadziła do gwałtownego obniżenia się produkcji pod osłonami w tym sektorze. Powierzchnia osłon z uprawą roślin ozdobnych zmniejszyła się w 1992 roku aż o 44%, a w 1993 roku o dalsze 31% w stosunku do roku poprzedniego.

Przedstawione wyżej zjawisko zmniejszania się arealu produkcji kwaciarskiej jest jednoznaczne ze zmniejszaniem się podaży krajowych roślin ozdobnych na rynku. Nie wydaje się jednak, aby podaż ta obniżyła się w takim samym stopniu, jak zmniejszyła się powierzchnia upraw. Po pierwsze – należy pamiętać, że nie cała produkcja roślin ozdobnych trafiała w poprzednich latach na rynek wewnętrzny. W latach osiemdziesiątych bardzo dynamicznie rozwijał się eksport, głównie kwiatów ciętych, ale także doniczkowych. Załamanie się tego eksportu w 1991 roku było przyczyną upadku wielu gospodarstw, ale nie miało to wpływu na obniżenie się ilości kwiatów na rynku krajowym. Po drugie – rosnące koszty produkcji i wzrost konkurencji zmuszają producentów do zwiększania osiąganych plonów poprzez uprawę plenniejszych odmian i ściśle przestrzeganie wymogów technologicznych, a w miarę możliwości technicznych, przy istniejącym budownictwie szklarniowym, oraz finansowanych, także poprzez przechodzenie na bardziej wydajne technologie. Na przykład uprawa na wełnie mineralnej pozwala osiągać znacznie wyższe plony niż stosowana dotąd przez naszych producentów uprawa tradycyjna [21].

Procesowi obniżania się podaży krajowych roślin ozdobnych towarzyszyła w ostatnich latach, jak wynika z obserwacji rynku, bardzo istotna zmiana w strukturze oferowanych kwiatów. W poprzednim dziesięcioleciu aż 90% powierzchni osłon z roślinami ozdobnymi zajmowała produkcja kwiatów ciętych, wśród których głównymi gatunkami był goździk, gerbera i róża. Obecnie, choć w dalszym ciągu wyraźna jest przewaga kwiatów ciętych, ich znaczenie relatywnie spadło. Jak wynika z szacunków wykonanych przez rzeczoznawców terenowych GUS, udział kwiatów ciętych w powierzchni osłon z roślinami ozdobnymi obniżył się w 1992 roku do 70–80%. Z jednej strony związane było to z zaprzestaniem ich produkcji na eksport, z drugiej – z przestawianiem się niektórych producentów na uprawę roślin doniczkowych, których opłacalność produkcji miała w latach osiemdziesiątych tendencję rosnącą, przy malejącej opłacalności produkcji kwiatów ciętych [10]. Szacuje się, że udział roślin doniczkowych w powierzchni kwiatów pod osłonami wzrósł do ponad 20%. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż – według szacunków – 70% tej powierzchni w gospodarstwach prywatnych zajmowały rośliny doniczkowe z importu, a nie własna produkcja.

Wśród kwiatów ciętych odnotowano wyraźny spadek uprawy goździków, a następnie gerber, które tracą na popularności wśród konsumentów. Wzrósł natomiast

udział powierzchni innych gatunków i wynosił on szacunkowo w 1992 roku ponad 50%. W grupie tej dużą rolę odgrywały w tymże roku lilie, których znaczenie obecnie zmniejsza się, a w dalszej kolejności: frezja, irys, gipsówka, anthurium, strelicja, itp. Z tradycyjnych gatunków wzrosła tylko powierzchnia róż i wydaje się, iż ta tendencja wzrostowa utrzyma się w najbliższych latach, gdyż róże ponownie cieszą się rosnącym zainteresowaniem, i to nie tylko polskiego konsumenta, producentom zaś pozwalają przy zastosowaniu nowoczesnych technologii na uzyskiwanie znacznie wyższych plonów.

### Import roślin ozdobnych

Najważniejszą zmianą na rynku kwiatyarskim, z punktu widzenia podaży kwiatów, było pojawienie się na nim roślin ozdobnych z importu. Pierwszy odczuwalny import kwiatów do Polski wystąpił w roku 1990, ale brak jego rejestracji nie pozwala na określenie jego wielkości. Pewnym miernikiem jego rozmiarów może być wielkość eksportu roślin ozdobnych do Polski z Holandii, głównego ich dostawcy na nasz rynek. Holendrzy – według ich własnych statystyk [26] – wyeksportowali do Polski w tymże roku 4 tony kwiatów ciętych i 596 ton roślin doniczkowych, czyli odpowiednio 5 i 16 razy więcej niż w roku 1985. Taka struktura importu wynikała z faktu, iż wejście na polski rynek z kwiatami doniczkowymi, których krajowa produkcja była w stosunku do popytu bardzo mała, łączyło się z mniejszym ryzykiem handlowym. W następnym roku, w odpowiedzi na duże zapotrzebowanie Polaków na kwiaty cięte, Holendrzy zwiększyli ich eksport 65-krotnie, doniczkowych zaś tylko 6-krotnie.

Rok 1992 i 1993 charakteryzował się dalszym wzrostem importu roślin ozdobnych, ale był to już znacznie mniejszy wzrost niż na początku badanego okresu. Na przykład w stosunku do 1991 roku import kwiatów ciętych z Holandii w roku 1992 wzrósł 2,5 raza, a roślin doniczkowych 1,3 raza. W roku 1993 nastąpiło nawet obniżenie się importu roślin doniczkowych ozdobnych z liści, choć ciągle odgrywają one decydującą rolę (tab. 2, 3). Spadek ten wynikał częściowo z pewnego nasycenia się rynku, częściowo zaś z przesunięcia się zainteresowania konsumentów na rośliny krajowe, uprawiane w różnych mieszanych podłożach z dodatkiem ziemi, a nie w czystym torfie, co bez umiejętności systematycznego dbania o nie prowadzi do szybkiego ich umierania. Po pierwszych, impulsywnych zakupach roślin doniczkowych z importu, wywołanych niespotykaną do tej pory u nas gamą asortymentową i efektownym opakowaniem, w miarę dostosowania się polskich producentów do wymagań rynku, popyt na nie relatywnie obniżył się.

**Tabela 2.** Wielkość eksportu i importu kwiatów ciętych i roślin doniczkowych w Polsce w latach 1992 i 1993

Wyszczególnienie	Import [t]		Eksport [t]	
	1992	1993	1992	1993
Rośliny doniczkowe				
— ozdobne z kwiatów	920	1771	826	419
— ozdobne z liści	5175	3523	269	97
Kwiaty cięte				
— żywe	459	1370	178	306
— suche	366	160	306	363
Liście i inne części roślin	800	3520	4001	4121

Źródło: dane GUS.

**Tabela 3.** Struktura wartościowa polskiego eksportu i importu kwiatów w latach 1992 i 1993 (łącznie suma roczna = 100%)

Wyszczególnienie	Import		Eksport	
	1992	1993	1992	1993
Rośliny doniczkowe				
— ozdobne z kwiatów	11,38	18,45	15,54	6,86
— ozdobne z liści	65,34	36,76	5,76	2,50
Kwiaty cięte				
— żywe	16,27	17,56	9,38	7,74
— suche	0,90	5,95	32,99	40,29
Liście i inne części roślin	6,11	21,28	36,33	42,61

Źródło: dane GUS.

## Efektywny i potencjalny popyt na rośliny ozdobne

### Popyt na rynku wewnętrznym

Rynek zbytu dla krajowej produkcji roślin ozdobnych tworzą przede wszystkim polscy konsumenci. Jego chłonność związana jest z jednej strony z liczbą ludności, z drugiej – z poziomem stopy życiowej społeczeństwa.

Polska należy do państw europejskich o dużej liczbie mieszkańców, wynoszącej obecnie ponad 38,5 mln osób. Ponadto, w ciągu całego okresu powojennego nastąpił w wyniku rozwoju przemysłu znaczny wzrost urbanizacji kraju, co ma również wpływ

na wielkość popytu na tak specyficzny produkt, jak rośliny ozdobne. W 1992 roku udział mieszkańców miasta w ogólnej liczbie ludności wynosił 61,7% i będzie się powiększał. Tak więc liczba potencjalnych konsumentów kwiatów jest relatywnie wysoka.

Pomimo tak dużej liczby konsumentów popyt na kwiaty, według powszechnie panującej opinii, znacznie obniżył się na początku lat dziewięćdziesiątych, jako wynik spadku dochodów realnych ludności. Tak znacznego zmniejszenia się ogólnego popytu na kwiaty nie potwierdziły badania przeprowadzone w 1991 roku na podstawie danych z budżetów domowych, prowadzonych przez GUS. Niestety, badania te, ze względu na ich ogromną pracochłonność wynikającą z konieczności sięgnięcia do najbardziej pierwotnego źródła danych, tzn. do książeczek budżetowych wypełnianych przez respondentów, nie obejmują swym zasięgiem całej Polski. Ograniczono się jedynie do miasta Warszawy, ale pozwoliło to na uchwycenie skali zaistniałych zmian, gdyż takie same badania dla Warszawy prowadzone były również w poprzednich latach.

Z przeprowadzonych badań wynika, iż od 1988 roku wyraźnie obniżyła się liczba osób nie kupujących w ogóle kwiatów. Udział ich w całej populacji wzrósł w 1991 roku do 30%, w porównaniu z 23,7% w roku 1988 (tab. 4). Jednocześnie jednak wzrosły zakupy pozostałej części ludności, szczególnie tej o wyższych dochodach. Stąd też w przeliczeniu na 1 mieszkańca Warszawy spadek indywidualnego popytu na kwiaty nie był tak drastyczny, jak się powszechnie sądzi. Świadczą o tym liczby zamieszczone w tabeli 4, gdzie przedstawiono liczbę sztuk podstawowych gatunków kwiatów ciętych na naszym rynku, jaką można było kupić za roczne wydatki na rośliny ozdobne. W porównaniu do roku 1988 przeciętny warszawiak, kupując tylko róże lub tylko gerbery, mógł kupić ich w 1991 roku odpowiednio o 1 sztukę lub 2 sztuki mniej. W przypadku goździków, których cena w tym okresie obniżyła się w stosunku do innych gatunków, mógł kupić nawet o 1 sztukę więcej.

Bardzo istotnym miernikiem, wskazującym na duże zainteresowanie Polaków kwiatami, jest udział wydatków na kwiaty w wydatkach ogółem. Choć uległ on

**Tabela 4.** Charakterystyka popytu na rośliny ozdobne w Warszawie w latach 1988 i 1991

Lata	Roczne wydatki na rośliny ozdobne na 1 mieszkańca w przeliczeniu na sztuki			Współczynnik dochodowej elastyczności popytu	Udział wydatków na kwiaty w ogólnych wydatkach	Udział osób nie kupujących kwiatów (w % badanej zbiorowości)
	goździków	gerber	róż			
1988	35	15	22	1,30	0,93	23,7
1991	36	14	20	1,05	0,70	30,0

Źródło: opracowano na podstawie prac magisterskich wykonanych w Katedrze Organizacji i Ekonomiki Ogrodnictwa SGGW w Warszawie.

zmniejszeniu w badanym okresie z 0,93% do 0,70%, jest wysoki w porównaniu z innymi krajami. Dla przykładu: w Belgii, Danii, Holandii czy Niemczech kształtował się na poziomie 0,50%, a w Wielkiej Brytanii tylko 0,1–0,2% [11]. Biorąc pod uwagę poziom zamożności w tych krajach, jeszcze wyraźniejsza staje się duża rola roślin ozdobnych w życiu codziennym naszego społeczeństwa.

O nie zaspokojonym popycie na rośliny ozdobne w Polsce świadczy współczynnik dochodowej elastyczności popytu, który w dalszym ciągu jest wyższy od 1 (tab. 4). Oznacza to, że konsumenci zwiększą swoje zakupy kwiatów w warunkach wzrostu dochodów. Potwierdzają to badania ankietowe, z których wynika, iż 80% badanej zbiorowości kupowałoby większe ilości roślin ozdobnych, gdyby wzrosła ich stopa życiowa [12]. W tym znajdują się również osoby w ogóle nie kupujące obecnie kwiatów.

Podkreślany ogólnie duży spadek popytu na kwiaty w naszym kraju jest raczej oparty na subiektywnych odczuciach uczestników rynku kwaciarskiego, czyli pojedynczego producenta i pojedynczego detalisty. Producent, napotykając trudności w sprzedaży swoich kwiatów, kładzie to bardziej na karb mniejszego popytu niż dodatkowej podaży lepszych jakościowo kwiatów z importu. Z kolei detalista opiera swoją ocenę na spadku ilości klientów we własnej kwaciarni, nie uwzględniając bardzo dużego rozwoju całej sieci detalicznej – kwaciarni, kiosków, straganów ulicznych. Tu należy podkreślić rozwój tej sieci również w mniejszych miejscowościach i łatwiejszy niż w poprzednich latach dostęp do kwiatów ich mieszkańców, co przyczynia się do zwiększenia ogólnego popytu. Poza tym, mówiąc o popycie, nie można pominąć tzw. konsumpcji zbiorowej, a ta na rynku kwaciarskim wykazywała w ciągu ostatnich lat wyraźną tendencję wzrostową. Jest ona ukierunkowana przede wszystkim na rośliny doniczkowe do dekoracji wnętrz biur, banków, hoteli, restauracji itp. [7].

### Zagraniczne rynki zbytu

W warunkach rosnącej konkurencji na rynku wewnętrznym, szansą dla zbytu własnej produkcji stają się rynki zagraniczne, przede wszystkim te w najbliższym sąsiedztwie. Rozpatrując położenie geograficzne Polski z punktu widzenia liczby potencjalnych konsumentów roślin ozdobnych, można ocenić je jako dobre. Jeżeli zakreślimy koło o promieniu 500 km, to pokrywa ono powierzchnię z liczbą ludności sięgającą w przybliżeniu 70 mln i obejmuje takie duże miasta poza terenem Polski, jak Berlin, Pragę, Lwów, Mińsk czy Wilno. Liczba ta wzrasta do około 160 mln. mieszkańców, jeżeli powiększymy promień koła do 800 km, co przy obecnym poziomie techniki nie jest dużą odległością dla transportu roślin ozdobnych. Obszar ten obejmuje m.in. kraje skandynawskie, Niemcy, Austrię, Węgry, Ukrainę, Białoruś, Litwę i Estonię.

Ze względu na opanowanie kwaciarskich rynków zachodnioeuropejskich przez eksporterów oferujących relatywnie tanie i wysokiej jakości kwiaty, jak np. Izrael,



Kolumbia, Costa Rica, RPA, a głównie Holandia, wejście na te rynki, w szerokim tego słowa znaczeniu, wymagałoby od polskich producentów i eksporterów ogromnych wysiłków i w naszych obecnych warunkach gospodarowania nie jest możliwe do zrealizowania w najbliższym czasie. Naszą uwagę powinniśmy skierować przede wszystkim na kraje położone na wschód i południe od naszych granic, gdzie atutem w walce konkurencyjnej z innymi eksporterami są niższe ze względu na odległość koszty transportu oraz lepsza znajomość tych rynków, wynikająca z rozwijających się kontaktów handlowych w latach osiemdziesiątych. Oczywiście, dzisiaj są to kraje biedne, przeżywające ogromne trudności związane z kryzysem ekonomicznym, ale w miarę upływu czasu należy spodziewać się poprawy ich sytuacji gospodarczej i wzrostu stopy życiowej społeczeństwa, z czym jest związany wzrost popytu na rośliny ozdobne. Już teraz znajdują się tam grupy ludzi o względnie wysokim poziomie za-  
możności, zainteresowane nabywaniem dóbr wyższego rzędu, w tym także kwiatów.

Obecnie eksportujemy z Polski niewielkie ilości roślin ozdobnych, choć po załamaniu, jakie nastąpiło na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, można mówić o pewnym ożywieniu. W roku 1992 wywóz kwiatów obejmował głównie rośliny doniczkowe oraz żywe i suche liście i inne części roślin do sporządzania kompozycji kwiatowych, a skierowany był w około 95% do rozwiniętych krajów europejskich, takich jak Niemcy, Dania, Szwecja, Holandia i Francja (tab. 3, 4, 5). W następnym roku, tj. 1993, rozszerzył się eksport roślin ozdobnych do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Są one głównie odbiorcami kwiatów ciętych, ale zwiększa się również znaczenie tych państw jako rynków zbytu dla roślin doniczkowych, przede wszystkim ozdobnych z liści. Zjawisko to jest pozytywnym sym-  
ptomem, ale należy pamiętać, że próby wejścia na te rynki podejmują także inne kraje-eksporterzy i. aby je zdobyć, a następnie utrzymać, musimy sprostać konkurencji.

**Tabela 5.** Kierunki eksportu roślin ozdobnych z Polski (suma wartości eksportu poszczególnych grup roślin = 100%)

Wyszczególnienie	Ogółem rośliny ozdobne	Rośliny donicz- kowe ozdobne z		Kwiaty cięte		Liście, pędy i in- ne części roślin	
		kwiatów	liści	żywe	suche	żywe	suche
1992							
Kraje rozwinięte	94	100	93	76	100	98	
Kraje Europy Środ.-Wsch.	6	—	7	24	—	2	
1993							
Kraje rozwinięte	93	98	85	68	98	99	95
Kraje Europy Środ.-Wsch.	7	2	15	31	1	1	5

Źródło: opracowano na podstawie danych GUS.

## Organizacja i funkcjonowanie rynku kwiaciarskiego

Koniec lat osiemdziesiątych i początek dziewięćdziesiątych charakteryzował się na rynku kwiaciarskim szybkim rozwojem prywatnego handlu detalicznego. Wyraźnie zwiększyła się liczba punktów sprzedaży, a w już istniejących bardzo istotnie zmniejszyła się rola sektora spółdzielczego i państwowego. W 1991 roku na terenie Warszawy właścicielami 85% kwaciarni były osoby fizyczne, 10% różnego rodzaju spółki, a tylko około 5% należało do sektora publicznego [9].

Te zmiany własnościowe, jak również upadek, choć skromnego spółdzielczego rynku hurtowego spowodowały zmiany w systemie dystrybucji roślin ozdobnych. Obecnie zbyt kwiatów drogą bezpośrednich kontaktów producent-detale objął prawie 100% obrotów rynkowych. Ogromnie wzrosła rola targowisk, jako głównego miejsca zawierania transakcji handlowych. Badania przeprowadzone na rynku warszawskim w 1991 i 1992 roku wykazały, iż dla 50–60% detalistów-kwaciarzy jest to jedyne, a dla następnych około 30% – podstawowe źródło zakupów roślin ozdobnych krajowej produkcji. Tu również zaopatrują się kwaciarnie w rośliny importowane. W przypadku tych ostatnich zakupy dokonywane są także u hurtowników, a ściślej mówiąc hurtowników-importerów, którymi najczęściej są byli producenci kwiatów. Jednak zaopatrzenie bezpośrednio u hurtowników odgrywa niewielką rolę. Tylko 10–12% detalistów zaopatruje się na miejscu w hurtowni i dotyczy to głównie roślin doniczkowych. Większość importowanych kwiatów trafia na targowiska.

Hurtowe targowiska kwiatowe istnieją we wszystkich większych miastach Polski, takich jak Warszawa, Tychy, Poznań, Łódź, Wrocław, Częstochowa itd. Pojęcie targowisko hurtowe używane jest powszechnie tylko i wyłącznie ze względu na dużą koncentrację podaży i popytu w jednym miejscu, ale nie ma ono żadnych cech zorganizowanego rynku hurtowego. Jest to jedynie miejsce, w którym spotykają się dostawcy roślin ozdobnych, będący w przeważającej mierze ich producentami, oraz kupcy. Ceny ustalane są poprzez indywidualne negocjacje, w których stroną dominującą jest kupiec. Producenci, będąc bezpośrednimi sprzedawcami, konkurują ze sobą i nie mają wpływu na wysokość cen. Sytuację pogarsza fakt bardzo dużego rozdrobnienia podaży i bardzo dużego zróżnicowania jakości kwiatów. W tych warunkach, przy jednoczesnym dużym „rozdrobnieniu kupców”, obie grupy uczestników rynku tracą wiele czasu na obrót niewielką ilością towaru. Badania wykazały, iż producenci wyjeżdżają na targowisko codziennie lub kilka razy w tygodniu i spędzają na nim łącznie z przejazdem przeciętnie od 5 do 12 godzin. Odbija się to ujemnie na wielkości i jakości samej produkcji, której prowadzenie w przypadku upraw kwiaciarskich pod osłonami wymaga znacznej koncentracji i uwagi, a co jest niemożliwe przy takiej organizacji zbytu.

Mankamentem istniejących obecnie targowisk jest również brak jakichkolwiek udogodnień oferowanych ze strony organizatora terenu targowiska. Generalnie nie posiadają one żadnych miejsc zadaszonych, nie mówiąc już o halach targowych z

prawdziwego zdarzenia, stwarzających odpowiednie warunki dla uczestników obrotu, a także dla tak delikatnego i wrażliwego towaru, jakim są kwiaty. Sprzedaż odbywa się pod gołym niebem, bezpośrednio z samochodów.

Zjawiskiem pozytywnym są pierwsze próby zorganizowania rynku hurtowego roślin ozdobnych, jakie podjęto w Poznaniu i Łodzi, ale – jak na razie – jest to przede wszystkim tylko poprawa warunków sprzedaży i kupna dzięki wybudowaniu hal targowych wyposażonych w klimatyzację, a nawet komory chłodnicze do przechowywania towaru, udostępnienie sieci telekomunikacyjnej czy zapewnienie porządku. Nie zmieniła się natomiast sama forma przeprowadzonych transakcji, oparta w dalszym ciągu na bezpośrednich relacjach producent – kupiec. I choć w obu przypadkach inicjatywa podjęta była przez samych ogrodników zrzeszonych w Związku Ogrodniczym, nie zrobiono nic, aby wzmocnić na tych rynkach pozycję producenta. Wciąż, działając pojedynczo, nie mogą przeciwstawić się dyktatowi kupców ani sprostać konkurencji kwiatów z importu. Z całą pewnością taka sytuacja nie będzie sprzyjała rozwojowi naszej produkcji kwiaciarskiej. Niezbędne jest zrzeszenie się producentów w jedną organizację, przynajmniej na szczeblu regionalnym, w celu prowadzenia wspólnej sprzedaży roślin ozdobnych, wspólnej polityki rynkowej, dopracowania się wspólnych standardów jakości i systemu opakowań. Jak podkreślają Holendrzy, tylko w jedności tkwi siła.

## **Wnioski**

1. Początek lat dziewięćdziesiątych charakteryzował się na polskim rynku kwiaciarskim wzrostem ilościowym i asortymentowym podaży roślin ozdobnych, wynikającym ze znacznego ich importu. Jednocześnie nastąpił spadek podaży kwiatów krajowej produkcji.
2. Wysoki import roślin ozdobnych stwarza silną konkurencję dla krajowej produkcji i z wąsko pojętego interesu producenta jest zjawiskiem niekorzystnym. Z ogólnospołecznego punktu widzenia jest to zjawisko pozytywne, gdyż stanowi dla producentów bodziec do bardziej racjonalnego działania, do wprowadzania postępu technicznego i technologicznego, do podnoszenia plonów i jakości kwiatów.
3. Biorąc pod uwagę wyłącznie wielkość potencjalnego popytu na rośliny ozdobne na rynku wewnętrznym i na najbliższych rynkach zagranicznych, polskie kwiaciarstwo ma szanse rozwoju. Jednym z warunków, przy rosnącej wymianie międzynarodowej, jest sprostać konkurencji coraz lepszych jakościowo i relatywnie coraz tańszych kwiatów z innych krajów.
4. Wyjściu z kryzysu polskiego kwiaciarstwa nie sprzyja brak zorganizowanego rynku zbytu. Choć odnotowano pierwsze próby stworzenia hurtowego rynku roślin ozdobnych, to – ażeby mógł on stymulować rozwój naszego kwiaciarstwa – konieczne jest wspólne działanie, a nie konkurowanie, na nim producentów zrzeszonych w jedną organizację np. typu spółdzielczego na szczeblu regionalnym.

- 
- [1] Barendse H.F.J. 1988. The conditions for a succesful introduction of the auction system in horticulture. Warsaw, Poland. *Acta Horticulturae* 223: 17–23.
- [2] Ciechomski W. 1982. Ocena rozwoju produkcji szklarniowej w Polsce i w wybranych krajach europejskich w latach 1951–75 na tle warunków produkcji. Praca habilitacyjna, SGGW, Warszawa: 33–40.
- [3] Ciechomski W. 1988. Horticultural business in Poland in the period 1946–1985. Warsaw, Poland. *Acta Horticulturae* 223: 24–27.
- [4] Diamond J., Pintel G. 1972. Principles of marketing. Prentice-Hall, Inc. Englewood Cliffs. New Jersey, USA.
- [5] Haak M., Heybroek A.M.R., Tap H. 1992. A view of international competitiveness in the floristry industry, Landouw Economich Institut and International Agribusiness Research Rabobank Nederland, Haage, Nederland.
- [6] Harvey J. 1993. Modern economics, wyd. I. The Macmillan Press LTD, Great Britain.
- [7] Ignaczak P., 1993. Kanały dystrybucji roślin doniczkowych przeznaczonych do dekoracji dużych wnętrz (na przykładzie województwa warszawskiego). Praca magisterska, Katedra Org. i Ekon. Ogrodnictwa SGGW, Warszawa.
- [8] Jabłońska L. 1988. Changes in ornamental flower demand in Poland in the 8th decade of our century. Warsaw, Polen. *Acta Horticulturae* 223: 295–301.
- [9] Jabłońska L. 1994. The changes in the Polish distribution system of horticultural products. Mountpellier, France. *Acta Horticulturae* 340: 389–395.
- [10] Jabłońska L. 1994. Opłacalność produkcji roślin ozdobnych pod szkłem w Polsce w okresie przemian gospodarczych. Warszawa. ZER 4-5: 91–97.
- [11] Jabłońska L. 1993. Polskie kwiaciarstwo w zmienionych warunkach gospodarowania. Warszawa. *Ogrodnictwo* 6: 9–12.
- [12] Kapelusznia A. 1992. Popyt na rośliny ozdobne w 1991 roku. Praca magisterska, Katedra Rolnictwa Światowego, SGGW.
- [13] Krusze N. 1964. Gospodarka ogrodnicza w Polsce, 81, 183. PWRiL, Warszawa.
- [14] Krusze N. 1970. Kierunki i cechy charakterystyczne rozwoju gospodarki ogrodniczej w Holandii w okresie 1950–1965. Warszawa. *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych* 97: 64–123.
- [15] Krusze N. 1982. Ogólna ekonomika ogrodnictwa. Warszawa, PWRiL.
- [16] Kubiak K., Piotrowska A. 1980. Produkcja i handel kwiatami w Polsce. *Ogrodnictwo* 1, Warszawa.
- [17] Kubiak K. 1992. *Ogrodnictwo w Polsce, cz. I. Praca zbiorowa, COBRO, Warszawa.*
- [18] Kubiak K. 1993. Sytuacja ogrodnictwa szklarniowego w Polsce w ujęciu makroekonomicznym. Materiały z konferencji „Oszczędne technologie w ogrodnictwie szklarniowym”. SITO-NOT Poznań: 6–7.
- [19] Linder E., Kubiak K., Czeakański M. 1989. Organizacja i ekonomika handlu kwiatami. COBRO, Warszawa.
- [20] Marzec T. 1992. System dystrybucji. *Ogrodnictwo* 1: 2–3, Warszawa.
- [21] Oświecimski W., 1993. Uprawa roślin na wełnie mineralnej Grodan. Materiały z konferencji „Oszczędne technologie w ogrodnictwie szklarniowym”. SITO-NOT Poznań, 32–33.
- [22] Sikora D. 1992. Koszty produkcji w gospodarstwach ogrodniczych. *Ogrodnictwo* 2: 6–7, Warszawa.
- [23] Sloman J. 1991. Economics, Harvester Wheatsheaf, Great Britain.
- [24] Tracy M. 1993. Food and agriculture in a market economy, an introduction to theory, practice and Polisy. Agricultural Policy Studies, Belgia.

- [25] Trębacz A. 1993. Rynek ogrodniczy w Polsce. Materiały z Konferencji „Kwiaty, warzywa i owoce na giełdzie”. SITO-NOT Poznań, 3–4.
- [26] Tuinbouw Statistiek 1992, PVS, Den Haag, Netherland.
- [27] Zając J. 1992. Stan i tendencje rozwojowe rynku hurtowego roślin ozdobnych w Polsce. Praca magisterska, Katedra Org. i Ekon. Ogrodnictwa, SGGW, Warszawa.
- [28] Zmarlicki K. 1988. General situation in ornamental plants production under cover in Poland. Warsaw, Poland. *Acta Horticulturae* 223: 125–127.

---

## **Flower market in Poland in the years 1988–1993**

### **Summary**

Political and economical changes in Poland have appeared also on the ornamental plant market. On the one hand the supply of imported flowers has increased, on the other a decrease of domestic ornamental plants supply has been observed but the drop was lower than the decrease of flower area under cover would indicate. The relatively high, in spite of real incomes decrease, real and potential demand of Polish society for ornamental plants and the great potential possibilities of their future export to the nearest foreign outlets, especially to Central-East European countries, provide chances for the development of floriculture in Poland. It is necessary, however, to cope with the competition of flowers from other countries, not only by changes in production, but also by wholesale market organization based on producer's cooperation in order to sell ornamental plants in domestic and foreign markets.